

Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 2, Wizjonerskie wezwanie i misja Ezechiela, Ezechiel 1:1-3:15

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 2, Wizjonerskie wezwanie i misja Ezechiela. Ezechiela 1.1-3.15.

Podczas naszego pierwszego wykładu widzieliśmy pozycję Ezechiela na tle innych klasycznych proroków.

Teraz możemy przejść do samego tekstu i będziemy studiować rozdziały 1 i 2 oraz rozdział 3 aż do wersetu 15. To reprezentuje wizjonerskie powołanie i zlecenie Ezechiela. To jest początek pierwszej części księgi, która będzie rozciągać się do końca rozdziału 7. Zauważamy, że jest to głównie narracja autobiograficzna, mająca na celu zapewnienie Ezechiela, że naprawdę jest prorokiem jawi się także jako świadectwo dla innych ludzi, jako dowód jego statusu, jego proroczego statusu.

I oczywiście w Nowym Testamencie pamiętamy wizję, którą miał Paweł, powołując go na apostoła, i miał wizję Chrystusa, i to trzy razy, co jest podkreślone w Dziejach Apostolskich, i po raz kolejny jest to znak jego władzy. I oczywiście w 6. rozdziale Izajasza Izajasz zostaje powołany, aby być prorokiem w tej niezwyklej wizji. Ezechiela, rozdział 1, wizja ta wywarła bardzo silny wpływ na przyszłych czytelników Ezechiela.

W Apocrypha znajduje się księga Syracha lub Ecclesiasticus i przegląd postaci Starego Testamentu i to właśnie mówi o Ezechielu. To Ezechiel miał wizję chwały, którą Bóg mu pokazał nad rydwanem cherubinów. I to się wyróżniało, ta początkowa wizja.

A zatem okazało się to bardzo skuteczne, a on jako jeden z czytelników przyznał, że tak, musi być prorokiem ze względu na to niezwykle doświadczenie. W rozdziale 1 mamy wizję szczególnej obecności Boga. W rozdziale 2, aż do 3:11, mamy faktyczne powołanie i polecenie Ezechiela.

A następnie, w wersetach 3:12 do 15, mamy następstwa, w których Bóg ostrzega Ezechiela przed reakcją wygnania na jego przyszłe dzieło. Powiedziano nam również o reakcji Ezechiela na jego wizję i zlecenie. Ale zaczynamy od wstępu w rozdziale 1, wersetach od 1 do 3. I mamy do czynienia z tą dziwną chronologią.

30 rok, 4 miesiąc, 5 dzień. 30. rok czego? Nigdy nam nie powiedziano. A najlepsza sugestia, ale to tylko sugestia, jest taka, że odnosi się ona do wieku Ezechiela.

Problemem jest to, że nie używa normalnego wzoru na określenie wieku osoby. Ale to wszystko, do czego może się odnosić. Zakładamy, że miał 30 lat.

Uważamy, że ten tekst tak właśnie oznacza. Kiedy przejdziemy do wersetów 2 i 3, okaże się, że tylko w tych dwóch wersach tracimy charakter autobiograficzny. I mamy komentarz redakcyjny.

A to daje inną chronologię. Taka jest chronologia, zgodna z resztą księgi. Było to piątego dnia miesiąca, w piątym roku wygnania króla Jojakima.

I tak było. Cała pozostała część księgi datuje dzieło Ezechiela na kulminacyjny rok 597, kiedy Jehojakim został na wygnaniu i wzięty do Babilonu. I to jest standardowy sposób.

I tak oto notatka redakcyjna przyznaje, że 30-lecie jest niezręczne i stwierdza, że w odniesieniu do reszty książki to właśnie to oznacza. I to jest fascynujący komentarz. W wersecie 1 Ezechiel podaje kilka szczegółów na swój temat.

Byłem wśród wygnańców nad rzeką Kibar i otworzyły się niebiosa i miałem wizje Boga. Niebiosa zostały otwarte, co przygotowuje zejście Boga na ziemię w wizji, która zostanie opowiedziana w następnych wersach. Stał nad Kanałem Kibar, który był bardzo ważnym kanałem.

Było to w pobliżu miasta Nippur, położonego na wschód od stolicy, Babilonu. Powinniśmy więcej porozmawiać o Kanale Kibar, gdy dotrzemy do rozdziału 3, w którym ponownie o nim wspomniano. Ale z chronologii podanej w wersecie 2 wiemy, że Ezechiel przebywał na wygnaniu przez cztery lata, wraz z tymi ważnymi osobistościami, które zostały deportowane przede wszystkim wraz z królem w 597 roku.

A zatem jest to rok 593, a uczeni ustalili, że wizja miała miejsce w lipcu 593 roku. Co ciekawe, Ezechiel nazywany jest kapłanem. Miał już stopień kapłański i wykształcenie kapłańskie.

Nie można go jeszcze nazwać prorokiem, ponieważ nie został na to powołany. Jak mówiłem ostatnim razem, znaczenie jego roli kapłańskiej polega na tym, że jednym z zadań kapłana było nauczanie ludu, uczenie ludu tradycji Tory, tradycji moralnych i religijnych. A Ezechiel bardzo swobodnie włącza swoje kapłańskie szkolenie do swojej pracy proroczej.

To jest tu ważne słowo, księżu. Nie tylko wzmianka o przeszłości Ezechiela, ale także coś, co będzie oznaczać jego przyszłą służbę. Pod koniec wersetu 3 dowiadujemy się, że była tam nad nim ręka Pana.

Redaktor to wtrąca i jest to zgodne z resztą książki. Kiedy Ezechiel otrzymuje ważną wizję, odczuwa tę ciężką rękę jako sygnał. Obudź się, Ezechielu, otrzymasz teraz specjalne przesłanie od Boga.

I tak to robi. Dostaje ten sygnał, ten znak. Rozdział 1 to rozdział przytłaczający.

Było to przytłaczające dla Ezechiela i przytłaczające dla czytelnika. Ezechiel mówi o czymś, czego nie da się opisać. Nie jest w stanie w pełni wyjaśnić tego, co widzi.

Być może najczęstszym słowem w rozdziale 1 jest słowo „jak”. Było tak, było tak, było jak coś innego. I przez cały czas próbuje opisać to, czego nie da się opisać, ale nie do końca mu to wychodzi.

To jest tak nadprzyrodzone, tak przeciwne ludzkiemu doświadczeniu, że spróbował. Robi, co może, i przyznaje, że nie do końca mu się to udaje, ale to najlepsze, co może zrobić. Problem pojawia się, gdy próbujemy wyjaśnić tę wizję, ponieważ jeśli nie będziemy ostrożni, możemy ją zdegradować i pozbawić tajemnicy.

Trzeba jednak powiedzieć, że czytelnicy i słuchacze wiedzieli już pewną część tego, o czym mówił Ezechiel. Tak więc istnieją pewne koncepcje, koncepcje izraelskie, koncepcje starożytnego Bliskiego Wschodu, które zostały przyjęte, o których czytelnicy i słuchacze wiedzieliby pierwotnie, ale o których my nie wiemy. Jest zatem pewna ilość wyjaśnień, które musimy znać, aby dogonić pierwszych słuchaczy i czytelników .

Wizja dotyczy obecności Boga. Jest to jedna z najważniejszych doktryn Starego Testamentu. Chcielibyśmy poprzedzić to istnieniem Boga, ale nigdzie w Starym Testamencie nie ma takiego pytania.

Nowy Testament w Liście do Hebrajczyków 11 mówi, że musimy wierzyć, że Bóg istnieje, ale w Starym Testamencie jest to uważane za oczywiste. Zamiast tego koncentrujesz się na obecności Boga, a jest to bardzo złożona doktryna. Bóg jest obecny na różne sposoby.

W najpełniejszym znaczeniu Bóg jest obecny w niebie. Bóg ma swój niebiański pałac i tam mieszka. Ale może objawić się także na ziemi.

I tak pozostałe przypadki obecności Boga dotyczą ziemi. W bardzo rozproszony sposób jest On wszędzie w stworzeniu. Tekst u Jeremiasza mówi: Czyż nie napełniam niebios i ziemi? Bóg jest obecny wszędzie.

Jest wszechobecność. Ale jest to coś, co moglibyśmy nazwać nikłą obecnością, z pewnością w porównaniu z tą niebiańską obecnością. Ale pomiędzy tymi dwiema obecnościami są też inne.

Bóg był obecny w świątyni jerozolimskiej. I właśnie tam był. A Jego obecność znajdowała się w Miejscu Najświętszym, nad Arką, która była podnóżkiem pod niewidzialnym tronem, na którym niewidzialnie zasiadał Bóg.

Więc to też była ważna obecność. A wtedy Bóg może być obecny wśród ludzi, zwłaszcza wśród przywódców. Powiedziano Jozuemu: Będę z tobą.

Będę z tobą. Zatem istnieje wiele rodzajów obecności. U proroków Bóg jest obecny podczas sądu.

I będziemy raz po raz czytać o Bożej interwencji w świecie, która dokonuje tam różnych rzeczy na świecie i dokonuje sądu przeciwko ludowi Bożemu. I to jest bardzo realna i negatywna obecność. Ale jest też obecność w teofanii.

Teofania to objawienie się Boga. Bardzo często w ludzkiej postaci. Ale... Bóg ukazuje się w chwale.

To słowo kapłańskie bardzo mocno kojarzone z teofanią. Być może pamiętacie, że kiedy poświęcono świątynię Salomona, poza stałą obecnością nad Arką, w 1 Król. 8 i wersecie 11 miała miejsce manifestacja chwały. Dom Pana wypełnił obłok, tak że kapłan nie mógł znieść posługiwania z powodu obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański.

Powtórzę: jest to teofania. Istnieje wiele proroczych... Izajasz ma teofanię Boga w samej świątyni. Ale tutaj nie jesteśmy w Jerozolimie; jesteśmy daleko.

Ale Bóg raczy ukazać się poza Izraelem i pojawia się w tej prywatnej wizji Ezechiela w tej teofanii. Zatem istnieje ta złożona doktryna i patrzemy na jeden segment teofanii. Istnieją dwa rodzaje teofanii.

Jest teofania zbawienia. Pamiętajcie, że Mojżesz miał wizję płonącego krzaka i zdał sobie sprawę, że ten ogień, a następnie niespalenie krzaka przez ten ogień, było znakiem obecności Boga. Była to teofania zbawienia i zapewnienie, że przez Mojżesza Bóg wyprowadzi swój lud z Izraela.

Ale możesz także mieć teofanię sądu. A to, co tu mamy, to teofania sądu, ponieważ będzie to przejście do powołania Ezechiela, aby był prorokiem sądu. Zatem jest to wrogie objawienie dane Ezechielowi, a Ezechiel ma być agentem tej wrogości wobec ludu Bożego.

Wizja ta stanowi wprowadzenie do pierwszej fazy służby Ezechiela, aż do roku 587, i tych orędzi sądu. I to usprawiedliwia tę teofanię sądu. Być może pamiętacie, że w

Psalmie 18 król otrzymuje zwycięstwo, zwycięstwo militarne i jest to opisane w kategoriach teofanii.

Cóż, jest to teofania zbawienia dla króla, ale jest to teofania sądu dla jego wrogów. I Psalm 18 mówi o tym. Jeździł na cherubie i latał, a to jest Bóg.

Pod jego stopami panowała gęsta ciemność. Przybył szybko na skrzydłach wiatru. Uczynił ciemność swoją osłoną wokół siebie, a jego baldachim gęstymi chmurami ciemnymi od wody.

Z blasku przed nim przebijały się chmury gradu i węgle ogniste. Wypuścił swoje strzały i rozproszył je. Wypuścił błyskawice i rozgromił je.

Nasza wizja z Ezechiela 1 będzie raczej podobna, raczej przybierze formę, którą widzieliśmy w Ezechiela 18, czyli retoryczne wyrażenie Boga przychodzącego, aby ocalić króla i jego armie. Izajasz oczywiście również miał wizję sądu, ale była to wizja niebiańska nałożona na świątynię. I mamy niebiańską obecność Boga w świątyni w niezwykle sposób, który mógł zobaczyć tylko Izajasz.

Ale teraz, jak powiedziałem, jesteśmy daleko i Ezechiel, jeden z wygnańców, otrzymuje tę wizję w ramach tego proroczego zlecenia. W wersecie 4 znajdujemy rzecz, którą właśnie widzieliśmy w Psalmie 14. Bóg jest przedstawiany jako bóg burzy.

Kiedy spojrzałem na Ezechiela 1:4, z północy wiał burzliwy wiatr i wielka chmura, wokół której błyszczał blask, a ogień tlił się nieustannie. I oto jest. Jest to raczej podobne do Psalmu 18. Jest tam bardzo dużo obrazu Boga, Boga przychodzącego na ziemię w postaci boga burzy, niosącego ten wiatr i niosącego tę chmurę.

To będzie rozwijane w miarę trwania wizji, ponieważ w wersecie 13 i 14 będziemy wspominać o błyskawicach, o przebłyskach błyskawic. A potem, w wersecie 18, wspomnimy o jasnej tęczy na tle ciemnych chmur w deszczowy dzień. I tak, ta koncepcja burzy bardzo się pojawia.

Nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, ale pojawia się to w hymnie, starym hymnie, który wciąż czasami śpiewamy: Och, oddajcie cześć królowi, jego rydwanom gniewu, formują się głębokie chmury grzmotów i ciemna jest jego ścieżka na skrzydłach burzy. Jest to część obrazu Psalmu 18 i 1. rozdziału Księgi Ezechiela. Można jednak powiedzieć o wiele więcej. W wersecie 5 jest coś w rodzaju czterech żywych stworzeń w ludzkiej postaci.

Oto te anielskie postacie, jakbyśmy je nazwali. Są częścią tej wizji. Kiedy przechodzimy do wersecu 22, widzimy, że wspierają platformę.

A nad ich głowami jest ta platforma. W wersecie 26 dowiadujemy się, że na tej platformie znajdował się tron, na którym zasiadał Bóg. I tak dochodzimy do nowego aspektu tej wizji.

To mobilny tron. To rydwan tronowy. I jest wspierany przez te żywe istoty, te nadprzyrodzone istoty żywe, te latające istoty.

Mają skrzydła. Latają z dwoma skrzydłami. Dwoma skrzydłami zakrywają swoje ciała, podobnie jak serafini z 6. rozdziału Izajasza. Sprowadzają więc na ziemię ten ruchomy tron, ten tron, który oznacza obecność Boga, na którym w rzeczywistości Bóg zasiadał.

A ta platforma reprezentuje firmament nieba. Ponieważ mamy do czynienia z niebiańską sceną, nadprzyrodzoną sceną, która jest w pewnym sensie pomniejszona do mniejszej proporcji. Mamy więc coś w rodzaju niebiańskiego tronu, a potem mamy firmament, który jest pokrywą nad światem.

To prowadzi nas do innych odniesień do pism świętych: Psalm 97, wersety 3 i 4. Cóż, chodzi o ogień i błyskawice – to znowu natura burzy.

Oczywiście w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, w historii stworzenia, mamy firmament, czyli kopułę nad światem. A koncepcja, że nad tym firmamentem znajdowała się woda, była taka, że była przezroczysta. I tak było błękitnie.

Spojrzałeś przez nie i zobaczyłeś wodę nad nim. A Księga Rodzaju 1, wersety od 6 do 8, mówi o tej pokrywie nad światem. Rozdział 7 Księgi Rodzaju i werset 12 mówią o otwarciu okien niebios.

I tak ten deszcz, cały ten deszcz tam w górze, straszliwa powódź za dni Noego, gdy niebios się otworzyły. Cóż, ten pomysł został zmniejszony. Mamy tę platformę, która reprezentuje firmament.

W wersecie 10, wracając do tych anielskich postaci, powiedziano nam, że miały one cztery twarze. Te twarze miały różne kształty, ale skanowały ziemię ze wszystkich czterech stron. Odzwierciedlały aspekty mocy w Bożym stworzeniu.

Jedna twarz była ludzka. A potem był wół. I był orzeł.

A potem był lew. Każdy przyczynił się do chwały Bożej. Zajęli się potężnymi aspektami Bożego stworzenia.

I takie są twarze, które noszą żywe istoty. W wersecie 12 powiedziano nam o duchu. I to była agencja kontrolująca.

Żywe istoty tam były, ale ich kierunek został określony przez tego ducha. Każda żywa istota zwrócona była w innym kierunku. A duch ożywił odpowiednią żywą istotę zwróconą ku niej, aby ruszyła naprzód w swoim własnym kierunku.

Również wewnątrz tej budowli, pod firmamentem, w wersecie 13, znajdował się płonący rdzeń ognia, grożący ogniem. O tak, właśnie tam chciałem nawiązać do Psalmu 97. Ponieważ jednym z elementów tej wizji jest ogień poprzedzający go i trawiący jego przeciwników ze wszystkich stron.

Tu jest. W tym przypadku motyw sądu pojawia się jako znaczenie ognia. 15 do 21, powiedziano ci o kołach.

Dużo ci mówiono o kołach. A to dotyczy mobilności na ziemi. Kiedy mobilny tron ląduje na ziemi, wtedy można skorzystać z tych kół.

I one także są kontrolowane przez ducha. Duch jest siłą ożywiającą. Zatem duch pełni funkcję swego rodzaju silnika i kierownicy, organizując, dokąd zmierzają żywe istoty i dokąd zmierzają koła.

I mamy dziwne stwierdzenie na temat kół. Pod koniec wersetu 16 ich konstrukcja przypomina koło w kole. I co to do cholery oznacza? Koło w kole.

Cóż, jedyna sugestia, z jaką się spotkałem, to taka, że cała konstrukcja koła była kulą. To był globus. A na szczycie tej kuli lub kuli znajdowały się rzeczywiste obręcze koła.

A tutaj umieściłem tylko dwa, ale jak widać, jeden się pokrywa. Zatem masz górny, potem jeden pod spodem i jeszcze dwa pod spodem, jeśli dobrze to zrobiłem. I co by się stało, to ta kula by się poruszyła i na krawędziach zadziałało właściwe koło i skierowałoby ją w określonym kierunku.

Koła te były nieruchome, ale kula musiała poruszać się z boku na bok, aby odpowiednie koło zaczęło działać. Powiedziano nam, że te koła miały oczy. Mieli oczy.

To przedstawia, jak wyglądały zwykłe koła w czasach starożytnych. Wbijano w nie metalowe gwoździe, żeby drewniane koła nie uległy zużyciu. Pamiętam, że gdy byłem młody, widziałem robotników w ciężkich butach, których skórzane podeszwy zabezpieczano żelaznymi gwoździami, aby nie trzeba było ich zbyt często zszywać.

I to było raczej tak. Ale tutaj zamiast widzieć te błyszczące główki paznokci, pojawia się to jako oczy. I znowu, te wszystkowidzące... To wszystkowidząca natura Boga, która wychodzi z tych oczu, które mają te koła.

Jest werset u Zachariasza , który mówi o oczach Pana w kategoriach wszechwiedzy Boga. Zachariasz 4 i werset 10. I to jest to, co jest napisane.

Oczy Pana rozciągają się na całą ziemię. Reprezentuje to Bożą wiedzę o wszystkim, co dzieje się na świecie. Odwołujemy się do różnych elementów związanych z Bogiem i łączymy je w jedną całość.

A potem w 22 wracamy na ten firmament i jest to firmament błękitny, świecący jak kryształ. Co ciekawe, jak pamiętacie, w Księdze Wyjścia starsi mogli udać się z Mojżeszem na Synaj i mieli tam wizję Boga. I łączy się to z tym, co czytamy tutaj w Księdze Ezechiela.

W Księdze Wyjścia rozdział 24 i werset 10. Ujrzeni Boga Izraela. Pod jego stopami było coś w rodzaju chodnika z szafirowego kamienia, jakby samo niebo dla przejrzystości.

I tak to przezroczyste niebo jest czymś w rodzaju stałej formy nieba. Ale tutaj, jak mówię, jest to pomniejszona platforma dla tronu Bożego. W wersecie 24, jak dotąd, była to w dużej mierze wizualna wizja opisująca to, co widział Ezechiel.

Ale teraz zauważamy, że pojawiają się elementy słuchowe. W wersecie 22 słychać trzepotanie skrzydeł tych anielskich postaci. I wydają niesamowity dźwięk.

Ezechiel bardzo się stara określić, jaki jest ten hałas. Ma kilka podejść. Szum ich skrzydeł był jak szum potężnych wód i jak grzmot Wszechmogącego.

Odgłosy zamieszania, jak odgłosy armii. O mój Boże, musiał zastonić uszy rękami. Było tak głośno, trzepotanie skrzydeł.

I tak przechodzisz od wzroku do dźwięku. I to jest przygotowanie do tego, co czytamy w wersecie 25. Jest głos.

W wersecie 25 jest głos. I jest o tym mowa ponownie na końcu wersetu 28. Zatem pojawiają się tutaj nowe elementy słuchowe.

Ale pomiędzy nimi znajduje się opis osoby, do której odnosił się głos, w wersety 26 i 27. I ktoś tam jest.

Możecie zobaczyć tę sylwetkę, która przybiera rodzaj ludzkiej postaci. Otacza go jasna i kolorowa aura światła.

To jest jak jasna tęcza. Zatem znowu wracamy do tej wizji burzy. I oczywiście łuk, jeśli pomyślimy o tym, czym jest łuk.

Łuk jest tym, co niesie bóg burzy. Z którego wysyłane są błyskawiczne strzały. Zatem wracamy do tego języka burzy.

Tak więc dotarliśmy do punktu kulminacyjnego teofanii, punktu kulminacyjnego wizji teofanii w wersecie 26 i 27.

W wersecie 28 jest to opisane jako chwała. Ta ostateczna obecność Boga na ziemi. Chwała.

To kapłańskie słowo. Ta promienna moc. To właśnie widzi.

A co robi Ezechiel? Popada w uwielbienie i uległość. Koniec 28. Kiedy to zobaczyłem, upadłem na twarz.

Opisaliśmy to jako teofanię sądu. Jest też kilka wrogich elementów. I to jest właściwe.

Ponieważ kiedy dochodzimy do powołania i zadania Ezechiela. W rozdziałach 2:1 do 7 znajduje się prowizja. Dowiadujemy się, że Ezechiel został powołany na proroka sądu.

Jak mówię, ta wizja odnosi się ściśle do pierwszej części jego posługi. Te pierwsze cztery lata, kiedy pełnił tę surową służbę. Zatem prowizja wynosi 2:1 do 7.

2:8 do 3:3 to symboliczne prawo do święceń. Można powiedzieć o Ezechielu jako o proroku. A potem 3:4 do 11 jest rodzajem podsumowania.

Potwierdzam, jaka była prowizja. W rozdziałach 2:1 do 2 mamy wprowadzenie. A Ezechiel słyszy głos Boga.

Powiedział do mnie: O śmiertelniku, wstań na nogi, a będę z tobą rozmawiał. I ma do tego uprawnienia. I powiedział mi znowu w wersecie 3: śmiertelniku.

Jest to standardowy sposób, w jaki Bóg zwraca się do Ezechiela. W nowym RSV jest śmiertelny. Na marginesie jest to syn człowieczy.

NIV posługuje się synem człowieczym. Moglibyśmy przetłumaczyć to po ludzku. Jesteś człowiekiem.

Żywe istoty były jak ludzie. A sam Bóg miał kształt ludzki. Ale tutaj mamy prawdziwego człowieka.

To były istoty nadprzyrodzone. Ale tutaj mamy prawdziwą ludzką osobę. A między tymi dwoma standardami istnieje ogromna przepaść.

Ale teraz ta nadprzyrodzona moc, duch. Mieliśmy ducha organizującego mobilny tron. Ale teraz duch wstąpił we mnie i postawił mnie na nogi.

I tak otrzymał tę nadprzyrodzoną moc. Aby mógł ochłonać po szoku, jakiego doznał po zobaczeniu tej wizji. Werset 3 to bardzo ważny werset przedstawiający misję Ezechiela.

Posyłam cię do ludu Izraela, do narodu buntowniczego, który zbuntował się przeciwko mnie. Oni i ich przodkowie po dziś dzień dopuszczają się przestępstwa przeciwko mnie. W kolejnych rozdziałach odnajdziemy wygnańców 597.

Określani w ten sposób jako buntownicy lub zbuntowany dom, zbuntowana społeczność. I oni, oczywiście, są przedstawicielami Judy jako całości. A oni z kolei są tym zbuntowanym domem.

Natomiast bunt mówi o królu. Mówi o Bogu jako o królu. Ale króla, którego ignorowano, króla, którego lekceważono.

I tak ten monarcha, ten niebiański monarcha, stanął twarzą w twarz z tym zbuntowanym ludem. I tu pojawia się podstawowy problem, z którym trzeba się uporać i który trzeba rozwiązać. W wersecie 4 znajduje się formuła, którą Ezechiel ma przynieść w swoim prorokowaniu.

Tak mówi Pan Bóg. Ma być rzecznikiem samego Boga. I to nawiązuje do standardowej formuły, którą znajdujemy u wszystkich klasycznych proroków.

A nawet wcześniej, u przedklasycznych proroków, byli oni agentami Boga. Są posłańcami Boga. I mogą cytować to, co powiedział im Bóg.

Mają tę boską władzę. I tak oto mamy tę inwestyturę w pewnym sensie według tej formuły. Daję wam tę formułę, abyście mogli powiedzieć Tak mówi Pan Bóg.

A pod koniec wersetu 5 natrafiamy na coś, co tak często pojawia się w Księdze Ezechiela. Werset 5 jako całość. Niezależnie od tego, czy usłyszą, czy nie usłyszą, bo są domem zbuntowanym.

Dowiedzą się, że był wśród nich prorok. To właśnie nazywamy formułą rozpoznawania. I zdarza się to tak często.

Jeden z komentatorów twierdzi, że w Księdze Ezechiela pojawia się to sto dwadzieścia sześć razy. Ale w innym miejscu tej księgi zawsze oni będą wiedzieć lub wy będziecie wiedzieć, że Ja jestem Panem. Ale tutaj, w tym inauguracyjnym rozdziale, przybiera formę, w której dowiedzą się, że był wśród nich prorok.

Przedstawiciel Boga, który do nich przemawia. Jednak tę formułę rozpoznawania będziemy stale zauważać. Ezechiel zostaje ostrzeżony, że jego zadanie będzie trudne i niebezpieczne.

W wersecie 6 nie bójcie się ich. Nie bój się ich słów. Choć otaczają cię ciernie i ciernie, a wśród skorpionów żyjesz.

Nie bój się ich słów. Nie zrażaj się ich wyglądem. I ma władzę.

Jest zachęcany. Ostrzeżono go, aby się nie bał, ponieważ ma za sobą wielką władzę jako rzecznik Boga. Ale będzie sprzeciw.

Spodziewać się tego. Nie zniechęcaj się tym. Izajasz w rozdziale 6 otrzymał podobne ostrzeżenie, prawda? Następnie, od 2:8 do 3:3, mamy taki rodzaj rytuału święceń.

To symbolika jedzenia zwoju. Jest podzielony na różne części. W wersecie 8, werset 8 ma charakter wprowadzający.

Kazano mu zjeść zwój. Zjeść zwój? Mógł być ze skóry. Mam nadzieję, że był to papirus ze względu na żołądek Ezechiela.

I takie jest wprowadzenie w wersecie 8. Następnie, w wersety 9 do 10, wręcza mu zwój. A następnie w 3:1 do 2, ponownie kazano mu to zjeść. I on to bierze.

Trzyma go w dłoni. Na koniec w wersecie 3 powiedziano mu, żeby to zjadł, i to zrobił.

Jest w tym pewien rodzaj niechęci. Nie wiem, czy chcę Boga. Tak, dalej, dalej, dalej.

Przeżuj to, przeżuj to. I oto jest. A co to za zwój? Dostrzega spojrzenie.

Z przodu i z tyłu widniał napis i udało mu się dojrzeć tytuł: słowa lamentu, żałoby i biada.

Cóż, nie jest to zbyt szczęśliwy zwój, prawda? I to jest nawiązanie do ponurej treści. I tak naprawdę mówi, że ma być prorokiem sądu. A tytuł ten nie odnosi się do sądu, ale do wpływu sądu na lud.

Że kiedy nadejdzie katastrofa przepowiedzana przez Ezechiela, będzie tyle cierpienia, takiego lamentu, żałoby i biada, narastających w związku ze skutkami sądu, który Ezechiel ma ogłosić. 593 do 587. Następnie w 3.1 otrzymujemy wyjaśnienie tej symboliki, zgodnie z którą zjedzenie zwoju jest reprezentacją tego, co ma on robić w prawdziwym życiu w swojej proroczej posłudze.

Idź i mów do domu Izraela. Ma przetrwać zwój i uczynić go swoim, a następnie przekazać go dalej. I mamy zaskakujące stwierdzenie na końcu wersetu 3. Zjadłem to i w moich ustach było słodkie jak miód.

Ojej, ten okropny zwój i ta paskudna zawartość, ale okazał się słodki jak miód. I to jest bardzo uderzające. Ale reprezentuje akceptację Ezechiela, jego ochoczą akceptację i poczucie satysfakcji, że będzie czynił wolę Bożą.

Zatem istnieje wielki kontrast pomiędzy surową treścią jego posługi a poczuciem satysfakcji i akceptacji, jakie odczuwa Ezechiel, wiedząc, że wypowiada słowo Boże. Bardzo uderzające. W wersecie 4 jest kontrast. Idź i porozmawiaj z domem Izraela.

To jest 597 wygnańców. Powiedz im moje słowa. Nie jesteście posłani do ludu o niejasnej mowie i trudnym języku, ale do domu Izraela.

Zachodzi tu kontrast pomiędzy Babilończykami, którzy mówili po akadyjsku. Rzeczywiście, była to mowa niejasna i trudny język. Nie, będziesz rozmawiał z Judejczykami, którzy znają hebrajski.

A potem pojawia się kolejny kontrast. Nie wysyłam cię do wielu ludów o niejasnej mowie i trudnym języku, których słów nie możesz zrozumieć. A to są odniesienia do grup etnicznych wygnańców.

Różne grupy palestyńskie wylądowały w obozach pracy w Babilonii, a Judejczycy stanowili tylko jedną część tych obozów pracy. Ale nie wyślę ich do ciebie. Powstał kontrast i nawet gdybyś poszedł do tych grup, oni by cię wysłuchali.

Potraktowaliby poważnie to, co mówisz. Ale wysyłam cię do Judejczyków. W ogóle nie będą cię słuchać.

I nie będą cię słuchać. Nie chcą cię słuchać. I tu jest ten wyraźny kontrast.

Szkoda, że nie mogę cię wysłać do Babilończyków. Słuchaliby, co mówisz. Szkoda, że nie mogę wysłać cię do Fenicjan lub Filistynów do ich obozów pracy.

Słuchaliby. Ale Judejczycy w żadnym wypadku nie byli w swoich obozach pracy! Są tacy buntownicy. Zwracają się przeciwko własnemu Bogu.

I tak, bardzo żywy sposób mówienia tutaj. Dlatego to, co powiedział Ezechiel, jest bardzo zniechęcające. Ale dał zapewnienie w wersecie 8. Widzisz, uczyniłem twoją twarz twardą naprzeciw ich twarzy i twoje czoło na ich czołach.

Sprawię, że będziesz twardy. Kiedy myślę o stanowczości wśród proroków, myślę o Amosie. Był twardy jak paznokcie.

Nie tak jak Ozeasz, który jest taki sentymentalny, kochający, życzliwy i tak dalej. Ale wbrew temu Amos był twardy jak paznokcie. I powiedziano Ezechielowi, że taki właśnie będzie.

W książce nie zawsze taki jest. Stwierdzamy, że nie może tego znieść. Bardzo rzadko stwierdzamy, że nie może tego znieść.

I czasami narzeka. Bardzo okazjonalnie. Ale oto jest.

Najczęściej najwyraźniej robił to, co mu kazano. Dlatego zostaje odesłany na wygnanie. I powiedziano mu, że nie ma znaczenia, czy cię słuchają, czy nie.

Ponieważ jest to sąd, jest to nieuniknione. I to jest nieistotne.

Nie ma znaczenia, czy słuchają, czy nie. Trzeba im tylko powiedzieć z wyprzedzeniem. To właśnie się stanie we właściwym czasie.

Upadek Jerozolimy. Jak się okazuje, zagłada Judy. Ale potem, w wersecie 11, zostaje odesłany na wygnanie.

Idźcie do wygnańców, do swego ludu i powiedzcie im, tak mówi Pan Bóg, czy słyszą, czy nie chcą słuchać. Jest coś bardzo wzruszającego w tym wersecie. Wracaj do swoich ludzi.

Ezechiel był w obu obozach. Był przedstawicielem Boga, ale był obywatelem Judy.

Wychowywał się wśród swoich bliźnich. I to było takie trudne. Potrzebował wszelkiej zachęty, jaką mógł uzyskać.

Że w imię Boga zwrócił się przeciwko swemu ludowi i myślę, że w tym miejscu została ukazana część tej wzruszającości. Niezależnie od tego, jak bardzo był oddany Bogu, powrót do swoich ludzi i konieczność opowiadania im tych strasznych rzeczy był bolesnym doświadczeniem.

I tak wraca do obozu pracy. Gdzie żył. Ciekawy fakt pojawia się w wersecie 12.

Duch mnie podniósł. A kiedy chwiała Pana uniosła się ze swojego miejsca, On może zobaczyć ruchomy tron wracający do nieba i niesiony przez aniołów. I słyszy dudnienie kół po ziemi.

I słyszy trzepot skrzydeł. I został sam na ziemi. Tymczasem duch mnie uniół i uniół.

I przybyłem do wygnańców w Tel Awiwie. I o tym rozmawialiśmy na pierwszym wykładzie. Że Eliaz był bardzo kojarzony z tego rodzaju fizycznym transportem.

I czytamy werseł z 2.Krl.2 w wersecie 16. Jak powiedzieli niektórzy z uczniów Eliasza: „ Och, musimy go szukać”. Być może duch go pochwycił i rzucił na jakąś górę lub do jakiejś doliny.

A potem, w 1.Król. 18 i wersecie 12, widzimy podobną rzecz. Duch Pana przemawiający do Eliasza zaprowadzi cię nie wiem dokąd . I co ciekawe, to samo zjawisko znajdujemy w Nowym Testamencie.

Czy pamiętasz gdzie to jest? Jest to w 8 rozdziale Dziejów Apostolskich. Filip służył etiopskiemu eunuchowi. A co w takim razie powiedziano w Dziejach Apostolskich 8 i wersecie 39? Gdy wyszli z wody, duch Pański porwał Filipa.

Eunuch nie widział go więcej i odszedł uradowany. Filip jednak znalazł się w Azocie. I oto jesteśmy.

Jest to więc zjawisko Nowego Testamentu, a także zjawisko Starego Testamentu. Ale pojawia się to w Ezechielu. Jest to w pewnym sensie zjawisko starego świata , jakim jest ten wielki, przedklasyczny prorok Eliaz.

Ezechiel jest upoważniony do zrobienia tego samego. I wraca do osady, na której mieszka, i jest wyczerpany. Siedziałem tam wśród nich oszołomiony przez siedem dni.

I możesz sobie to doskonale wyobrazić. Jest zdruzgotany emocjonalnie po tej cudownej, ale okropnej wizji. Ale pomyślmy trochę więcej o obozie pracy.

I to musiał być serial. Nie wiem, czy byli tam wszyscy, czy też było kilka judejskich obozów pracy. Ale one były dla jeńców wojennych.

A oni mieli co robić. Było to w pobliżu Kanału Chebar, który z kolei znajdował się w pobliżu Nippur, na wschód od Babilonu. Kanał Chebar był częścią złożonej sieci kanałów w sercu Mezopotamii.

Było wiele takich dużych kanałów służących do transportu wody rzecznej, transportu towarów i żywności. Ale innym celem tych kanałów było nawadnianie, ponieważ kanały te łączyły się z Eufratem i Tygrysem. A dzieliło ich 150 mil.

A pomiędzy nimi była płaska równina bez wody. I tak ten system kanałów został zainaugurowany, jak sądzę, może wieki wcześniej. Można również zastosować nawadnianie upraw i sadownictwa.

I taką właśnie pracę w obozach pracy musieli wykonywać ci wygnańcy. Nie siedzieli i nie robili nic, kręcąc kciukami. Mieli co robić.

I dlaczego ta praca była konieczna? Cóż, w VII wieku doszło do serii bitew pomiędzy Asyryjczykami i Babilończykami. A cały ten obszar został zdewastowany i wyludniony. I ten system irygacyjny już nie działał.

Musieli więc go ponownie otworzyć, pracować na polach i załadować łodzie. I taką właśnie pracę w obozie pracy musiał wykonywać także Ezechiel. I tak oto wygląda sytuacja.

I to jest początek Ezechiela. Następnym razem będziemy przechodzić od 3.16 do końca rozdziału 5. Spróbuj więc znaleźć czas na przeczytanie tego materiału przed moim wykładem. Dziękuję.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 2, Wizjonerskie wezwanie i misja Ezechiela. Ezechiela 1.1-3.15.